

**Jan Pisuliński, *Nie tylko Petlura. Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1923*,  
Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika,  
Toruń 2013, ss. 480**



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2014.034>

„**N**ie tylko Petlura”... a więc także Wołodymyr Wynnyczenko, Mychajło Hruszewski, Jewhen Petruszewycz, Pawło Skoropadski, wreszcie i Chrystian Rakowski. Tytuł książki Jana Pisulińskiego, wydanej w 2013 roku w Toruniu przez Wydawnictwo UMK jako drugie wydanie rozprawy (poprzednie ukazało się w 2004 roku nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego w serii Monografie Fundacji Nauki Polskiej) sugeruje, że autor postawił sobie za cel szeroko zakrojoną analizę tzw. kwestii ukraińskiej w polityce polskiej pierwszych lat II Rzeczypospolitej. Analizę wychodzącą chronologicznie i problemowo poza tak dobrze znany polskiemu czytelnikowi fragment polsko-ukraińskich relacji tego okresu,

jakim był sojusz zawarty w 1920 roku z Naczelnym Atamanem i Głową Dyrektoriatu Ukraińskiej Republiki Ludowej. Polska historiografia dotycząca tzw. kwestii ukraińskiej w owych latach, omówiona przez autora we wstępie, obfituje w wartościowe prace. Jak jednak zauważa autor, szczególnie brakowało dotąd opracowania, które podjęłoby temat stosunków Rzeczypospolitej z utworzoną przez bolszewików Ukraińską Socjalistyczną Republiką Radziecką. Jakkolwiek ta ostatnia była w większości spraw politycznych i militarnych całkowicie uzależniona od Rosji Radzieckiej, to jednak pozostawała uczestnikiem, także formalnym, stosunków międzynarodowych tej doby.

Być może jednak dla omawianej książki bardziej słuszny byłby tytuł „Nie tylko Piłsudski i Petlura”. W istocie bowiem to polska strona stosunków polsko-ukraińskich jest głównym przedmiotem analizy autora. Postawił on tezę, że polska polityka zagraniczna była w ostatecznym efekcie kształtowana przez wiele podmiotów, nie tylko przez Naczelnika Państwa. Podmioty te przewijają się na kartach książki: Naczelnik Państwa, rząd, aparat dyplomatyczny, dowódcy wojskowi, wreszcie różne ciała polityczne reprezentujące Polskę i Polaków na arenie międzynarodowej w tych skomplikowanych czasach, takie jak Komitet Narodowy Polski, regionalne ośrodki decyzyjne, jak Polska Komisja Likwidacyjna itd. W istocie, jak wykazuje Jan Pisuliński, politykę Polski wobec kwestii ukraińskiej, przynajmniej w pewnych fazach, kształtował przede wszystkim paryski Komitet. Roman Dmowski, mający silne polityczne wsparcie krajowej prawicy i ludowców, kierujący się konsekwentną – antyukraińską w swych założeniach i konsekwencjach – doktryną, operujący argumentami prostymi, ale trafiającymi łatwo do opinii krajowej i międzynarodowej, był znacznie bardziej wpływowym i skuteczniejszym architektem polityki niż ówczesny Naczelnik Państwa. Autor zwraca też uwagę na, mało docenianą na ogół, rolę Rady Obrony Państwa jako kluczowego ośrodka decyzyjnego w 1920 roku. Książka nie ma oczywiście charakteru popularyzatorskiego, można jednak odczytywać ją jako pewien głos środowiska naukowego wobec uproszczonego obrazu wydarzeń 1919–1920 utrwalanego w ostatnich latach przez polską kulturę popularną (kino i telewizję), w myśl którego kluczowe decyzje podejmował od początku do końca Józef Piłsudski.

Premierzy, ministrowie, dyplomaci, publicyści, zausznicy, generałowie – opracowanie Jana Pisulińskiego naświetla działalność co najmniej kilkudziesięciu osób, które swymi działaniami bezpośrednimi lub pośrednimi, decyzjami, wpływami na decyzje, lub kształtowaniem opinii, konstruowały polską politykę zagraniczną. Autor oczywiście również wyjaśnił ich postawy i działania. Na powierzchni pokazał klasyczny podział na socjalistów, narodowych demokratów, konserwatystów i ludowców a także związek danego aktora polityki z Józefem Piłsudskim, Romanem Dmowskim czy Ignacym Paderewskim. Autor systematyzuje jednak ich działalność według głębszych kryteriów: podstawowych paradygmatów myślenia o wschodnich sąsiadach Polski i wschodnich granicach państwa polskiego. Rodzi to pytanie: czy ówczesne elity polskie do końca traktowały kwestię ukraińską jako kwestię polityki zagranicznej? Stosunek do kwestii ukraińskiej był przede wszystkim pochodną wyobrażeń o tym, czym jest lub czym ma być państwo polskie. Duża część z tych, którzy konceptualizowali i realizowali politykę wobec Ukrainy i Ukraińców, uznawała kwestię ukraińską raczej za część polityki wewnętrznej i wojskowej, na co zresztą autor wielokrotnie zwrócił uwagę (szczególnie cenne są tu uwagi dotyczące kwestii związanych z parcelacją ziemi w Galicji Wschodniej na s. 328–329).

W książce *Nie tylko Petlura...* czytelnik otrzymuje bardzo wyczerpującą, spójną, usystematyzowaną narrację działań dyplomatycznych, politycznych, zabiegów opiniotwórczych kształtujących polską politykę wobec kwestii ukraińskiej. Przyjęty przez autora chronologiczny układ pracy jest bezsprzecznie uzasadniony. Wstępny rozdział pierwszy, *Antecedencje. Polacy wobec narodzin państwowości ukraińskiej (marzec 1917–październik 1918)* dotyczy okresu od powstania Ukraińskiej Centralnej Rady do końca okresu wyznaczanego przez hegemonię państw centralnych w Europie Środkowej. Rozdział drugi, *Czas wojny (listopad 1918–lipiec 1919)*, został otwarty poczwórną cezurą: upadku Austro-Węgier, wybuchu walk polsko-ukraińskich o Lwów, niepodległością Polski i zastąpieniem na Ukrainie Naddnieprzańskich rządów hetmana Skoropadskiego przez Dyrektoriat. Kończącą cezurą jest zaś wyparcie ukraińskich sił zbrojnych z Galicji i faktyczne zakończenie wojny polsko-ukraińskiej. Rozdział trzeci, *Na drodze do sojuszu (sierpień–kwiecień 1920)*, zamyka zawarcie tzw. układu Piłsudski-Petlura, a kolejny, *Wspólna walka (kwiecień–listopad 1920)*, preliminaria

pokoju podpisane w Rydze z Rosją i internowanie Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Ostatni rozdział, *Czas pokoju (listopad 1920–czerwiec 1923)*, dotyczący najdłuższego odcinka czasowego, zamyka przede wszystkim cezura dotycząca polityki wewnętrznej – powstanie tzw. rządu Chjeno-Piasta, jak również uznanie przez Radę Ambasadorów wschodniej granicy Polski, wreszcie odebranie wszelkiej samodzielności Ukraińskiej SRR.

Książka Jana Pisulińskiego zasługuje na wysoką ocenę właśnie ze względu na podjęcie tematu stosunków RP z „Ukraiłą Rakowskiego”. Rozdział ostatni ma niewątpliwie pionierski charakter w polskiej historiografii, co oczywiście nie umniejsza walorów pozostałej części pracy, obfitującej w nowe i wartościowe wnioski. Jednym z takich wniosków jest wolne od anachronizmu spojrzenie na ryskie preliminaria pokojowe i traktat ryski 1921 roku, które autor opisuje, biorąc pod uwagę ówczesny stan państwa polskiego i charakter procesu decyzyjnego, oraz rozważa ówczesną wiedzę o rzeczywistości architektów polskiej polityki (s. 306–309). Książkę cechuje bardzo klarowna narracja oraz precyzyjnie stawiane konkluzje, a także – co zasługuje na szczególne podkreślenie – najwyższej klasy profesjonalny obiektywizm historyka, piszącego o materii budzącej przecież w Polsce wciąż wiele emocji. Wydaje się, że korzystne byłoby szersze rozwinięcie kwestii zaplecza politycznego, intelektualnego i światopoglądowego kluczowych twórców polityki po stronie polskiej i ukraińskiej. Na szerszy kontekst zasługiwałoby np. bardzo trafne wyjaśnienie przyczyn znaczącej roli Symona Petlury jako politycznego i wojskowego przywódcy Ukrainy w 1920 roku (s. 214). Przydałoby się też obszerniejsze omówienie statusu Ukraińskiej SRR w latach 1918–1923. W oczach części bolszewików twór ten był przecież jedynie tymczasowym narzędziem służącym do podboju Ukrainy, ale w oczach innych, Ukraina Radziecka miała być niepodległym państwem ukraińskich robotników i chłopów. Obóz komunistyczny i komunistyczny system władzy nie był jeszcze wtedy monolitem, ścierały się w nim różne frakcje i grupy wpływu.

Pewne uproszczenia znalazły się w pobocznych partiach narracji, dotyczących spraw sprzed 1918 roku oraz kwestii militarnych. Na przykład: zbyt pobieżnie została omówiona ewolucja reprezentacji politycznej Ukraińców galicyjskich w okresie I wojny światowej i kontekst polski tej ewolucji (s. 52). Termin Zahalna Ukrajinska Rada (ZUR) należałoby ra-

czej tłumaczyć jako Ogólna, a nie Naczelna Rada Ukraińska, gdyż nazwa ta wyrażała pretensje do reprezentowania także Ukraińców z Imperium Rosyjskiego. Przekształcenie Głównej Rady Ukraińskiej (HUR) w ZUR wynikało bowiem nie tylko z odbicia Lwowa w 1915 roku przez wojska austro-węgierskie, ale także z zajęcia przez te ostatnie znacznej części Wołynia. Z kolei rozwiązanie ZUR było protestem przeciw patentowi Franciszka Józefa z 4 listopada 1916, zapowiadającemu poszerzenie autonomii Galicji, co Ukraińcy odebrali jako krok wyraźnie propolski i związany z aktem 5 listopada 1916 proklamującym Królestwo Polskie. Niezbyt precyzyjna jest też informacja o Legionie Ukraińskich Strzelców Siczowych (s. 52): Wilhelm Habsburg, zwany Wasylem Wyszywanym, nie dowodził formalnie samym Legionem USS, a Grupą Bojową, w skład której Legion wchodził i to dopiero od wiosny 1918 roku<sup>1</sup>. Pewien skrót myślowy daje się zauważyć w fragmencie dotyczącym Rusi Podkarpackiej, gdzie autor pisze, że „w niedługim czasie nieliczne wojska ukraińskie zostały stamtąd wyparte przez armię czechosłowacką” (s. 80). W rzeczywistości sytuacja w tym regionie była niewyklarowana aż do lata 1919, wciąż utrzymywała się tam administracja węgierska a wojska ukraińskie (wysłane z Zachodnio-Ukraińskiej Republiki) stoczyły walki także z oddziałami węgierskimi i rumuńskimi. Warto zastrzec, że nazwa Ukraińska Armia Galicyjska (s. 81 i nn.) jest terminem powszechnie używanym w historiografii dla siły zbrojnej ZURL, ale formalnie funkcjonowała dopiero od jesieni 1919, czyli od momentu, gdy formacja ta zawarła rozejm z armią generała Denikina. Wcześniej była nazywana po prostu Armią Galicyjską (Hałycka Armija). Jej liczebność, o czym pisali w Polsce m.in. Maciej Krotofil oraz niżej podpisany, nigdy nie osiągnęła też faktycznie stanu stutysięcznego<sup>2</sup>.

Praca Jana Pisulińskiego ma bardzo bogatą bazę źródłową, intensywnie i umiejętnie wykorzystaną w konstrukcji tekstu. Baza ta obejmuje wiele zespołów archiwalnych, przede wszystkim z Archiwum Akt Nowych

<sup>1</sup> Por.: T. Snyder, *Czerwony księżyc*, Warszawa 2010, s. 108–114; Ю. Терещенко, Т. Остапко, *Український патріот з династії Габсбургів*, Kijów 2010, s. 28–35.

<sup>2</sup> M. Krotofil, *Ukraińska Armia Halicka 1918–1920. Organizacja, uzbrojenie, wyposażenie i wartość bojowa sił zbrojnych Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej*, Toruń 2002, s. 58–66; G. Skrukwa, *Formacje wojskowe ukraińskiej rewolucji narodowej 1914–1921*, Toruń 2008, s. 518–520.

w Warszawie, Centralnego Archiwum Wojskowego, innych archiwów polskich oraz trzech największych archiwów ukraińskich: Centralnego Państwowego Archiwum Wyższych Organów Władzy i Administracji Ukrainy w Kijowie, Centralnego Państwowego Archiwum Organizacji Społecznych w Kijowie (historykom-ukrainistom znane potocznie jako „byłe partyjne” archiwum) i Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego we Lwowie. Wykorzystano także szeroki zbiór dokumentów opublikowanych w Polsce, na Ukrainie i na Zachodzie a także kilkadziesiąt pozycji memuarystycznych. Brak tu jednak niektórych istotnych, jak się wydaje, edycji źródłowych wydanych już po ukazaniu się pierwszego wydania książki Jana Pisulińskiego, w tym zbiorów dokumentów Dyrektoriatu wydanych pod egidą Instytutu Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy<sup>3</sup> oraz czwartego tomu pism Symona Petlury<sup>4</sup>.

Bibliografia wykorzystana przez Pisulińskiego jest bardzo obszerna i reprezentuje szeroki zakres historiografii polskiej i ukraińskiej. Brak tu jednak kilku cennych pozycji, np. charakteryzując politykę Chrystiana Rakowskiego, autor nie odwołał się do wydanej w języku polskim jego biografii<sup>5</sup>. Nie uwzględniono także kilku ważnych pozycji, które ukazały się między pierwszym a drugim wydaniem książki, np. monografii Oresta Krasiwskiego o podobnym do recenzowanej książki zakresie tematycznym i chronologicznym<sup>6</sup>.

Książka Jana Pisulińskiego *Nie tylko Petlura...* jest bardzo wartościową analizą mechanizmów kształtowania polskiej polityki zagranicznej w okresie formowania się państwa polskiego i walki o jego granice, szeroko naświetla stosunkowo słabo dotąd opracowany wątek stosunków Warszawa–Charków, jest cennym uzupełnieniem dotychczasowego dorobku polskiej historiografii stosunków polsko-ukraińskich w XX wieku.

Grzegorz Skrukwa (Poznań)

<sup>3</sup> *Директорія, Рада Народних Міністрів Української Народної Республіки 1918–1920. Документи і матеріали у 2 томах*, ред. В. Верстюк та ін., т. 1–2, Кіјів 2006.

<sup>4</sup> С. Петлюра, *Статті – листи – документи*, т. 4, ред. В. Сергіїчук, Кіјів 2006.

<sup>5</sup> P. Broué, *Między Trockim a Stalinem. Chrystian Rakowski – biografia polityczna*, Wrocław 1999, przeł. B. Panek.

<sup>6</sup> O. Krasiwski, *Stosunki ukraińsko-polskie w latach 1917–1923*, Poznań–Gniezno 2010, przeł. A. Chraniuk.